

Z kroniki naukowej

EUROPA W POLITYCE NOWEJ ADMINISTRACJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W dniu 8 maja 2009 r. odbyła się w Instytucie Zachodnim dyskusja panelowa poświęcona miejscu Europy w aktualnej polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Pretekstem do zorganizowania tego spotkania stało się upływanie symbolicznego okresu pierwszych 100 dni prezydentury Baracka Obamy, które mogą stanowić podstawę do formułowania pierwszych ocen i przewidywań dotyczących nowego kursu w polityce zagranicznej. Tematyka wystąpienia koncentrowała się zarówno na nowych perspektywach, jak również na próbie dokonania swego rodzaju bilansu zamknięcia ośmiu lat neokonserwatywnej prezydentury G. W. Busha.

Spotkanie otworzył prof. Andrzej Sakson, dyrektor Instytutu Zachodniego. Przed rozpoczęciem dyskusji zaprosił zebranych do zwiedzenia okolicznościowej wystawy poświęconej historii relacji polsko-amerykańskich z okazji 90-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych Polska-USA. Stanowiła ona przegląd kluczowych wydarzeń w stosunkach bilateralnych, poczynając od uznania niepodległości Polski przez Stany Zjednoczone. Symbolicznego otwarcia wystawy dokonał przedstawiciel Ambasady USA w Warszawie F. Daniel Sainz. Po zwiedzeniu ekspozycji przez zebranych rozpoczęła się właściwa część spotkania, które podzielone zostało na dwie części. Najpierw każdy z zaproszonych panelistów wygłosił krótki referat wprowadzający, natomiast w części drugiej odbyła się dyskusja pomiędzy panelistami z uwzględnieniem pytań zadawanych przez słuchaczy.

Tematyka prezentowanych w części pierwszej referatów była różnorodna, pozwalała zatem na przegląd perspektyw polityki amerykańskiej we wszystkich kluczowych obszarach i aspektach. Na początku prof. Jadwiga Kiwerska (Instytut Zachodni) mówiła o osłabieniu mocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych, próbując zarazem dokonać swego rodzaju bilansu zamknięcia prezydentury G. W. Busha. Akcentowała przede wszystkim negatywne dla USA konsekwencje narastania na świecie nastrojów antyamerykańskich, co świadczy o niezdolności republikańskiej administracji do wykorzystania impulsu solidarności z Ameryką wywołanego atakami z 11 września. Zastanawiała się również nad tym, czy i w jakim stopniu osobista popularność prezydenta Obamy za granicą, stojąca w zdecydowanym kontraście do osoby poprzedniego prezydenta, może mieć wpływ na zmniejszenie poziomu antyamerykańskich uprzedzeń. W następnej kolejności prof. Krzysztof Michałek (Uniwersytet Warszawski) próbował zrekonstruować sposób myślenia prezydenta Obamy o polityce międzynarodowej, wykorzystując jego wypowiedzi i publikacje z okresu kampanii wyborczej. Podkreślał, iż po pierwszych stu dniach prezydentury, skoncentrowanej przede wszystkim na piętrzących się wewnętrznych problemach gospodarczych, nie można jeszcze jasno zde-

finiować stanowiska nowej administracji. Jest to trudne tym bardziej że w ciągu pierwszych stu dni nie została jeszcze ostatecznie określona pozycja i autorytet Hillary Clinton, pełniące funkcję Sekretarza Stanu, a zatem będącej na czele departamentu nominalnie odpowiedzialnego za kształtowanie polityki międzynarodowej. Wątek namysłu nad bilansem zamknięcia starej i otwarcia nowej administracji kontynuował F. Daniel Sainz (radca ds. politycznych, Ambasada USA w Warszawie). Akcentował kreatywny potencjał generowany przez możliwość nowego otwarcia w stosunkach transatlantyckich.

Kolejne trzy wystąpienia poświęcone były natomiast regionalnemu wymiarowi nowej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Prof. Andrzej Mania (Uniwersytet Jagielloński) skupił się na przewidywanych konsekwencjach nowej prezydentury dla Europy Środkowo-Wschodniej, prof. Jochen Franzke (Uniwersytet w Poczdamie) mówił o roli Niemiec w polityce prezydenta Obamy, natomiast Artur Olechowski (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) skupił się na polskim aspekcie polityki amerykańskiej. Zmiana polityczna w Stanach Zjednoczonych wydaje się zauważalna w Niemczech, gdzie – jak stwierdził prof. Jochen Franzke – daje się zaobserwować wyraźne odprężenie związane ze zmierzchem neokonserwatywnej administracji. Niemniej jednak w związku z trwającą kampanią wyborczą do *Bundestagu* zachowywany jest „strategiczny spokój po obu stronach”, więc nie można jeszcze w gruncie rzeczy orzekać o tym, w jakim kierunku rozwiną się relacje niemiecko-amerykańskie. Tym bardziej że elity berlińskie wydają się w gruncie rzeczy podzielone i nie został jeszcze wypracowany konsensus wobec nowej amerykańskiej administracji. Dyskusję o miejscu Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w polityce nowej administracji amerykańskiej zdominowała natomiast problematyka ewentualnej kontynuacji projektu instalacji w Czechach i Polsce elementów systemu tarczy przeciwrakietowej. W tym kontekście zastanawiano się również nad tym, jakie znaczenie będzie to miało dla całego regionu i stosunków z Rosją oraz w jakim stopniu Hillary Clinton odejdzie od linii politycznej wyznaczonej przez Condolizę Rice.

W drugiej części spotkania dużo uwagi poświęcono kryzysowi gospodarczemu i ewentualnym jego konsekwencjom dla prowadzenia efektywnej polityki zagranicznej przez Stany Zjednoczone. Podkreślano, iż długoterminowe utrzymanie unipolarnego układu sił na świecie wydaje się nieprawdopodobne i zastanawiano nad możliwościami funkcjonowania USA w nowym multipolarnym ładzie międzynarodowym. Zwracano przy tym uwagę na trudności jakie mogą wyniknąć dla amerykańskiej polityki zagranicznej z faktu, że funkcję Sekretarza Stanu piastuje Hillary Clinton, będąca reprezentantem konkurencyjnego względem Obamy obozu politycznego w obrębie Partii Demokratycznej. Przedmiotem zainteresowania była również zmiana stylu prowadzenia walki wyborczej oraz kreowania wizerunku politycznego, jaką zdaje się uosabiać fenomen Obamy, z uwzględnieniem zmiany publicznego wizerunku i pozycji Pierwszej Damy, wynikających z osobistej popularności Michelle Obamy.

Na zakończenie dyskusji prof. Andrzej Sakson podziękował zebranych za przybycie i wyraził przekonanie, że choć za wcześnie jeszcze po 100 dniach wnioskować o perspektywach całej kadencji, to udało się w ramach przeprowadzonej dyskusji naszkicować najbardziej prawdopodobne scenariusze wydarzeń.

Piotr Cichocki